

Sygn. akt I ACa 1499/17

Sygn. akt I ACz 2050/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SSA Anna Beniak

del. SSO Marta Witoszyńska (spr)

Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. N.

przeciwko K. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 681/16

oraz na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 681/16

1. oddala apelację i zażalenie;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygnatura akt I ACa 1499/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa T. N. przeciwko K. G. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

Aktem notarialnym z dnia 16.07.2009 roku sporządzonym przed notariuszem R. M. w Kancelarii Notarialnej w T. powód T. N. dokonał darowizny pasierbowi - pozwanemu K. G. nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), stanowiącej

działkę nr (...) o powierzchni 352 m² o wartości 50.000zł, dla której w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim urządzona jest księga wieczysta nr (...), a obdarowany darowizną przyjął.

Ponadto obdarowany - pozwany ustanowił na rzecz powoda: ojczyrna T. N. dożywotnią i nieodpłatną służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie korzystania z całego подарowanego domu mieszkalnego, na co pozwany wyraził zgodę.

Pozwany jest właścicielem nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 352 m².

Pismem z datą 29 marca 2016 roku powód złożył oświadczenie o odwołaniu w/w darowizny. Pozwany oświadczenia nie odebrał, przesyłka była prawidłowo awizowana.

W uzasadnieniu podniósł, iż rażąca niewdzięczność pozwanego polega na tym, że „po dokonaniu darowizny pozostawił mnie samemu sobie, chociaż wymaga stałej pomocy osób trzecich z uwagi na wiek i stan zdrowia”, że pozwany mu ubliża, awanturuje się, znęca psychicznie, uniemożliwia korzystanie z darowanej nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Z. G. przeciwko K. G. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki Z. G. umowę darowizny sporządzoną przed notariuszem R. M. w dniu 16.07.2009 r. za repertorium nr A (...) zawartą pomiędzy T. N. i K. G., której przedmiotem jest zabudowana działka gruntu nr (...) położona w T. przy ul. (...), o powierzchni 352 m², dla której w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim urządzona jest księga wieczysta nr (...), wraz z zawartym w treści tej umowy oświadczeniem K. G. o ustanowieniu na rzecz T. N. służebności osobistej polegającej na prawie dożywotniego i nieodpłatnego zamieszkiwania w całym domu mieszkalnym posadowionym na tej nieruchomości, w celu ochrony wiarygodności powódki wynikającej z prawomocnego postanowienia o dział spadku wydanego przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w dniu 21 lutego 1991 r. w sprawie sygn. akt I Ns 341/88, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 6 marca 2014 roku i zasądził od pozwanego K. G. na rzecz powódki Z. G. kwotę 4.117 złotych tytułem zwrotu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego K. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.500,00 złotych tytułem brakującej części opłaty sądowej od pozwu od której uiszczenia powódka została zwolniona.

Po powzięciu w 2013 roku przez siostrę powoda informacji w Wydziale Ksiąg Wieczystych o przekazaniu umową darowizny spornej nieruchomości pozwanemu Z. G. wystosowała do brata T. N. wezwanie do zapłaty kwoty 30.000zł tytułem spłaty zasądzonej w postępowaniu o dział spadku i złożyła wniosek do komornika o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W dniu 15 września 2014 roku powód złożył pozew o pobawienie tytułu wykonawczego wykonalności, na podstawie którego toczyło się postępowanie egzekucyjne, które Sąd umorzył z uwagi na cofnięcie powództwa przez T. N. ze zrzeczeniem się roszczenia.

Procedura Niebieskiej Karty prowadzona w rodzinie T. N. została wszczęta 3 marca 2014 roku, a zakończona w dniu 19 maja 2016 roku.

Czynności sprawdzające dokonane przez funkcjonariuszy Policji w miejscu zamieszkania powoda w ramach procedury Niebieskiej Karty prowadziły do ustalenia, że pozwany nie dopuszcza się względem powoda do przemocy, ani psychicznej, ani fizycznej strony pozwanego. Czynności sprawdzające zostały zakończone w dniu 14.03.2016 roku decyzją o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie psychicznego znęcania się przez pozwanego nad powodem w ten sposób, że pasierb K. G., z którym mieszka od 1982 roku, w okresie od 24 grudnia 2014 roku do 16 lutego 2016 roku wszczyniał awantury domowe w czasie których wyzywał powoda słowami wulgarnymi i groził powodowi, poniżał, z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W KPP T. M.. nie toczy się żadne postępowanie przeciwko K. G..

Powód mieszka z pozwanym w jednym domu. Dom jest parterowy. Powód zajmuje jeden pokój o pow. 16 m kwadratowych od 16 lat. Z przedpokoju powód ma wejście do swojego pokoju. Z kuchni i łazienki korzystają wspólnie, pozostałe pomieszczenia zajmuje pozwany.

Dnia 16 lutego 2016 roku powód był w kuchni i pozwany nie chciał go z niej wypuścić. Dostawił do twarzy powoda swoją twarz i zaczął mu ubliżać. Powód udał się do Prokuratury w T.. W dniu 3 marca 2016 r. została założona Niebieska Karta.

Żona powoda – matka pozwanego zmarła w styczniu 1995 roku.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą i w ciągu dnia 3-4 razy przyjeżdża do domu. Pozwany nie proponował powodowi pomocy. Powód nie prosił pozwanego o pomoc.

T. N. nie leczy się u psychiatry. Od 2 lat lekarz rodzinny przepisuje powodowi leki antydepresyjne. Co pół roku powód chodzi do lekarza rodzinnego. Od 5 lat powód leczy się u pulmonologa.

W. W. - teść pozwanego ma bardzo złe relacje z córką i pozwanym oraz wnukami. Około 3-4 razy kupił powodowi jedzenie, kiedy powód był chory. Woził powoda do Ł. do lekarza około 4-5 razy do Szpitala na B.. Nieraz wykupił mu leki. Siostra z Ł. przysłała powodowi paczki.

Żona pozwanego - R. G. mieszkała w domu na spornej nieruchomości do 1 sierpnia 2013 roku. Między pozwanym a żoną ustało wspólne pożycie; powód pozostaje w związku z inną kobietą, żona pozwanego - z innym mężczyzną. Pozwany z żoną ma dobre relacje.

Około połowy 2013 roku pozwany został z powodem wezwany na Policję, bo siostra powoda napisała, że powód jest alkoholikiem, a pozwany oszustem. Razem poszli na policję, złożyli zeznania. Okazało się, że powód nie spłacił do końca ze spornego domu siostry.

Do 2013-2014 roku pozwany woził powoda do lekarza.

Od czasu sprawy sądowej wszczętej przez siostrę powoda o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. pod sygn. I C 946/14 stosunki między stronami się pogorszyły, ale nie było między stronami awantur.

Powód korzysta z całego domu, tylko pokój pozwanego jest zamknięty, dlatego, że zginęły pozwanemu pieniądze.

Obecnie pozwany nie opiekuje się powodem. Przychodzi do domu, kąpie się i wychodzi. Powód nie czuje się źle, pozwanego o pomoc nie prosi.

Powód spotyka się z obecną partnerką, ale jej nie zaprasza do domu. Nie było takiej sytuacji, aby pozwany zabronił wejść komuś do domu. Siostrę powoda pozwany widział na sprawie sądowej 2 lata temu.

Pozwany nigdy nie zabraniał powodowi przyjmowania gości. Od 1988 roku powód po sprawie o dział spadku zerwał ze swoją rodziną stosunki. Polepszenie relacji między powodem a jego rodziną nastąpiło się około 2013 roku, kiedy siostra powoda Z. G. dowiedziała się, że powód podarował nieruchomość pozwanemu.

Od śmierci żony powód żyje z rodziną pozwanego i korzysta ze wszystkiego co jest w domu. W lodówce każda ze stron ma swoje półki. Powód korzysta z łazienki i z pralki. W domu są 4 pokoje, przy czym jeden znajduje się na strychu. Powód może zawsze wejść do pokoju pozwanego kiedy jest w domu. Kiedy pozwany wychodzi z domu, to zamyka swój pokój na klucz, ale poza tym do pozostałych pokoi powód ma dostęp.

Z. G. jest siostrą powoda, nie zna pozwanego, nigdy nie rozmawiała z pozwanym. Bratu wysyła paczki. Do paczki wkłada wędlinę, mięso, gulasz, ciasto, lekarstwa. Oprócz Z. G. powodowi pomagał W. W., np. robił zakupy.

Powód zawsze spotykał się z rodziną i dalej się spotyka na cmentarzu w T. kilka razy w roku. Siostra powoda z rodziną nie odwiedzała powoda w spornym domu.

Świadkowie Z. G., M. G., T. G. osobiście nie byli świadkami złych zachowań pozwanego względem powoda, wszystkie informacje w zakresie relacji powoda z pozwanym mają od powoda, który do nich często dzwoni.

Świadkowie K. K. i B. K. są sąsiadami stron. Nie mają dobrych relacji z powodem, nie odwiedzają też pozwanego.

Nigdy nie słyszeli żadnych awantur przez ścianę, żadnych wyzwisk, kłótni.

Siostra powoda nie odwiedzała powoda. K. K. raz widział Policję na spornej nieruchomości 25-26 lat temu, ale chodziło o podział działki i relacje między siostrą powoda Z. a powodem. Siostra powoda przyjechała z osobami, które miały postawić płot, a powód się na to nie godził i przyjechała Policja.

Relacje między stronami pogorszyły się, kiedy rodzina powoda doszła do wniosku, że chciałaby odzyskać dom objęty darowizną.

Pozwany inwestował w sporny dom, zrobił ogrodzenie, kostkę, dachy, ocieplenie.

Koszty utrzymania domu ponosi pozwany, opłaca wszystkie rachunki.

Syn pozwanego rodzeństwo dziadka zobaczył pierwszy raz na rozprawie sądowej w niniejszej sprawie. Powód wcześniej nie rozmawiał z nimi, nie zapraszał ich.

Powód T. N. utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 1500zł netto łącznie z zasiłkiem pielęgnacyjnym.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, co następuje.

W myśl art. 898 KC § 1 darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. § 2. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Zgodnie z treścią art. 899 KC § 1. Darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia darczyńca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. § 2. Spadkobiercy darczyńcy mogą odwołać darowiznę z powodu niewdzięczności tylko wtedy, gdy darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania albo gdy obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy. § 3. Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zgodnie z treścią art. 900 KC odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Jedyną przesłanką dopuszczalności odwołania darowizny w trybie art. 898 §1 KC jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi wystąpić po zawarciu umowy darowizny.

Ciężar wykazania owej rażącej niewdzięczności spoczywa na darczyńcy. Musi wskazać na jej konkretne przejawy i poprzeć to dowodami.

W analizowanej sprawie powód nie udowodnił żadnej okoliczności wypełniającej pojęcie rażącej niewdzięczności w myśl art. 898 KC.

Zawodowy pełnomocnik powoda powoływał się w uzasadnieniu do pozwu na następujące okoliczności uzasadniające, jego zdaniem, odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności: wszczynanie awantur, ublizanie, znęcanie się

psychiczne, nie zapewnianie pomocy i opieki, uniemożliwianie korzystania z nieruchomości będącej przedmiotem darowizny.

Przez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko życiu, zdrowiu, czci, mieniu oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej, (wyrok sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r, sygn. akt ICKN 919/98, (...))

Z użyciu w art. 898 § 1 KC zwrotu, że dla odwołania darowizny czyn obdarowanego, kwalifikujący się jako rażąca niewdzięczność, ma być skierowany „względem” darczyńcy, wynika, że ustawodawca miał na uwadze ochronę interesów darczyńcy, ale przez powyższą regulację nie przesądził o tym, że czyn musi być skierowany bezpośrednio przeciwko osobie darczyńcy. Zgodnie z powyższym oraz z utrwalonym już orzecnictwem odwołanie darowizny może uzasadniać również rażąca niewdzięczność wobec osób bliskich darczyńcy.

Pojęcie rażącej niewdzięczności jest pojęciem niedookreślonym. O tym czy stan ten występuje decydują okoliczności konkretnego przypadku. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01).

Rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11).

O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10).

Pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu nie tylko o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, ale także naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2010 r., I ACa 30/10).

Rażącą niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, krzywdzące darczyńcę, długotrwałe i uporczywe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2010 r., I ACa 12/10).

SN uznał, iż w świetle art. 898 § 1 KC nie można pomijać przyczyn konfliktu między stronami, pojęcie niewdzięczności wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania ich nie są powodowane, czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem z procesowego punktu widzenia ciężar dowodu spoczywa na powodzie.

Podstawową funkcją reguły ciężaru udowodnienia z art. 6 kc jest umożliwienie sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło konkretny efekt. Przepis nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

Podkreślić należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej. Sąd nie może nakazać stronie czy zobowiązać ją do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody Sąd będzie prowadził. Przeciwko stronie natomiast – jak wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy. Fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych z nimi związanych, co ostatecznie może oznaczać przegranie procesu.

Powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie udowodnił rażącej niewdzięczności pozwanego wobec darczyńcy w żaden sposób.

Same nie najlepsze relacje obecnie między stronami nie świadczą o tym, że doszło do rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powoda zwłaszcza, że to powód, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, był inicjatorem pogarszania się w miarę upływu czasu tych relacji począwszy od około połowy 2013 roku. Z dokumentacji niebieskiej karty wynika wprost, że powód zgłosił się do Policji, aby odzyskać dom. Obecny konflikt, sprowokowany zresztą przez powoda, jaki przejawia się między stronami analizowanej sprawy w postaci braku dobrych rodzinnych relacji pomiędzy ojczymem a pasierbem, omijanie się, nie spędzanie ze sobą czasu, nie wypełnia pojęcia rażącej niewdzięczności zgodnie z treścią przepisu art. 898 § 1 KC.

Zdaniem Sądu Okręgowego, te relacje między stronami nie wykraczają poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne. Fakt, że pozwany nie pomaga powodowi obecnie w codziennych sprawach z całą pewnością też nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności, gdy powód sam sobie radzi. Do 2013-2014 roku pozwany woził powoda do lekarza, opiekował się nim. Powód też nigdy nie poprosił o pomoc. Poza tym powód nie jest obłożnie chory, aby potrzebna była mu całodobowa pomoc. Raz na pół roku chodzi do lekarza rodzinnego, obiady zamawia do domu, porusza się samodzielnie, korzysta sprawnie z telefonu. Z zeznań powoda nie wynika, aby potrzebował pomocy przy podawaniu leków na płuca. Potrzebuje pomocy jak wynika z zebranego materiału dowodowego, aby zawiózł go ktoś do lekarza do Ł., zrobienia zakupów czy kupienia leków przy zachorowaniu na jakąś infekcję. Pozwany przyznał, że woził powoda do lekarza w 2013-2014 roku a obecnie nie wozi, bo nie wie co ma robić. Co najważniejsze powód jak sam zeznał nie prosi o pomoc pozwanego, a pozwany takiej pomocy nie odmówił.

Pozwany zeznał: „W tym momencie nie opiekuję się tatą, bo nie wiem, co mam zrobić.” I trudno czynić pozwanemu z tego zarzut kiedy to powód robi wszystko, aby stwarzać sytuacje rzekomo świadczące o rażącej niewdzięczności

pozwanego, co potwierdza dokumentacja niebieskiej karty, postępowanie prowadzone przez Policję, zeznania świadków T. J., D. M..

Koszty utrzymania domu ponosi pozwany, opłaca wszystkie rachunki. Powód korzysta z łazienki, pralki, kuchni, lodówki, więc korzysta ze służebności mieszkania zgodnie z zapisem zawartym w spornej umowie darowizny.

Fakt, że pozwany zamyka swój pokój na klucz nie świadczy o rażącej niewdzięczności pozwanego.

Fakt, że powoda nikt nie odwiedza jak twierdzi, bo pozwany zabrania odwiedzin nie został udowodniony. Przeczą temu zeznania pozwanego, ale też fakt, że powoda nigdy wcześniej nie odwiedzała siostra ani rodzina, powód wcześniej nie rozmawiał z nimi, nie zapraszał ich. Wszyscy zgodnie zeznali, że spotykali się na cmentarzu. Nawet świadkowie powoda Z. G., M. G., T. G. nie potwierdzili zeznań powoda w tej części, twierdzili jedynie, że sami nie odwiedzają powoda, bo jest pies na podwórku, bo nie chcą być posądzeni o kradzież, a nie, że pozwany zabronił odwiedzin. W. W. zeznał, że pozwany zapowiedział, że „jak mnie jeszcze raz tutaj spotka, to może być gorzej, więc ja tam nie zachodzę”. A więc nie przychodził nie dlatego, że pozwany mu zabronił, ale jak wynika z zebranego materiału dowodowego był w konflikcie ze swoją córką a żoną pozwanego i pozwanym. Jak wynika z zeznań świadka A. G.: „Dziadek W. W. (i powód dziadek T. N.) mają dobrą relację, współpracują razem aby zrobić pozwanemu na złość”.

Z jednej strony powód zarzuca pozwanemu, że nie ma go całe noce a z drugiej, że kilka razy w ciągu dnia potrafi przyjechać do domu. Kiedy przyjeżdża pozwany w ciągu dnia do domu może zauważyć, gdyby coś się złego stało z powodem.

Rzeczywiście konflikt rozpoczął się około połowy 2013 roku kiedy to siostra powoda dowiedziała się o dokonanej przez powoda darowiznie na rzecz pasierba.

Świadkowie Z. G., M. G., T. G. zgodnie zeznali, że od czasu sprawy o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną zepsuły się relacje między powodem a pozwanym.

Zbiegło się to z rozpadem małżeństwa pozwanego kiedy ojciec żony pozwanego i powód mieli wspólny cel - scalić małżeństwo. Ojciec żony pozwanego ma bardzo złe relacje z córką, powód też nękał żonę pozwanego aż musiała zgłosić ten fakt na Policję.

Powód w żaden sposób nie udowodnił rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powoda. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z zeznań świadka K. K., B. K., A. G., T. J., D. M., R. G. wynika, że nie było awantur między stronami.

Nikt nie widział osobiście, aby pozwany wyzywał powoda, używał w stosunku do niego słów wulgarnych. Pozwany cały czas zwraca się do powoda „tata”, co świadczy o ogromnym szacunku i uczuciu do powoda. Podkreślić należy, że powód dokonał darowizny na rzecz pasierba długo po śmierci żony powoda a matki pozwanego, bo żona powoda zmarła w styczniu 1995 roku, a sporna darowizna miała miejsce dopiero 16.07.2009 roku.

Prowadzone przez organy ścigania postępowanie wyjaśniające w sprawie o znęcanie się pozwanego nad powodem faktu znęcania nie potwierdziło.

Należy wskazać, iż oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało pozwanemu doręczone, pozwany miał możliwość zapoznania się z jego treścią, miał obowiązek odebrać korespondencję.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że powód nie odwołał skutecznie wobec pozwanego spornej darowizny.

Odwołanie darowizny nie wywołuje skutków rzeczowych, a jedynie skutek obligacyjny. Sąd Najwyższy zajął w tej kwestii jednoznaczne stanowisko w uchwale z dnia 07.01.1967 roku (1986, z. 12, poz. 199) i stwierdził, że „oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej

darowizny stosownie o przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Obdarowany ma więc obowiązek wydać przedmiot darowizny darczyńcy i przenieść na niego własność. Jeśli chodzi o nieruchomości, ma więc obowiązek zawrzeć umowę notarialną przenoszącą własność nieruchomości na darczyńcę. W razie odmowy darczyńca jest uprawniony do wytoczenia powództwa o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia własności z powrotem na darczyńcę.

Mając powyższe ustalenia i rozważania na uwadze Sąd na podstawie art. art. 898 KC i art 1047 § 1 KPC oddalił powództwo w całości jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 KPC. Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego na podstawie art.102 KPC, zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W odniesieniu do zasady słuszności w art. 102 KPC określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach, które jednak doznaje osłabienia w postępowaniu apelacyjnym. Do warunków leżących poza procesem należy sytuacja majątkowa i życiowa strony. Zwolnienie strony od kosztów sądowych nie stanowi samodzielnie o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku, ale może być przyczynkiem do rozważenia, czy taki wypadek zachodzi. Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego

Mając na uwadze opisaną wyżej trudną sytuację finansową powoda, który utrzymują się z emerytury w kwocie około 1500zł łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym w oraz leczy się na płuca co pociąga za sobą dodatkowe koszty oraz charakter dochodzonego roszczenia Sąd stwierdził, iż jest to wypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na nie obciążanie powoda w ogóle kosztami.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając orzeczenie w zakresie oddalenia powództwa i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj:

1. art. 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych powoda w postaci dopuszczenia dowodu z opinii biegłego pulmonologa oraz biegłego psychiatry, pomimo iż miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym odmówienie wiary zeznaniom powoda oraz świadków Z. G., M. G. i T. G., co do twierdzeń uzasadniających wystąpienie z przedmiotowym powództwem;

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda prawa własności nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...) o powierzchni 352 m2, dla której w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim urządzona jest księga wieczysta nr (...) oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja była bezzasadna.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów należy stwierdzić, że był on także chybiony. Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). W tej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy w sposób przekonujący, zgodny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania odmówił wiarygodności zeznaniom świadków Z. G., M. G. i T. G., co do stosowania przemocy fizycznej i psychicznej przez pozwanego względem powoda. Treść ich zeznań nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, któremu przydano wiarygodności, w tym w zeznaniach pozostałych świadków i w dokumentacji Policji. Z tych ostatnich wynika, że po kilkukrotnym dokonaniu czynności sprawdzających w miejscu zamieszkania powoda na okoliczność stosowania takiej przemocy funkcjonariusze Policji nie stwierdzili żadnych jej przejawów, odnotowując jedynie, że między stronami istnieje konflikt o dom. Z kolei świadkowie zgłoszeni przez powoda o stosowaniu przemocy mieli się dowiedzieć jedynie od samego powoda, nigdy jednak nie byli bezpośrednimi świadkami takich sytuacji, a ich zeznania w zakresie rzekomych negatywnych zachowań pozwanego względem powoda są ogólnikowe, nie odwołują się do konkretnych zdarzeń, stanowiąc w zasadzie powielenie twierdzeń podnoszonych przez powoda.

Kwestia podnoszonego w apelacji braku sprawowania opieki nad powodem przez pozwanego także została w sposób dogłębny zbadana przez Sąd I instancji, który prawidłowo ustalił, że powód nie wymaga sprawowania nad nim opieki, bowiem radzi sobie z podejmowaniem podstawowych czynności życia codziennego, a z ewentualną prośbą o pomoc nie zgłasza się do pozwanego.

Wskazywana w apelacji okoliczność, że powoda nikt nie odwiedza, z uwagi na to, iż pozwany zabrania odwiedzin, także nie została udowodniona. Przeczą tak sformułowanemu twierdzeniu powoda nie tylko zeznania świadków, którym przydano wiarygodność, ale częściowo także same wyjaśnienia pozwanego, zgodnie z którymi powoda nigdy wcześniej nie odwiedzała ani siostra, ani pozostali członkowie rodziny, bowiem powód nie zapraszał ich do siebie. Co jakiś czas powód spotykał ich jedynie na cmentarzu. Sąd I instancji trafnie zauważył również, że nawet świadkowie zgłoszeni przez powoda - Z. G., M. G., T. G. nie potwierdzili twierdzeń powoda w tej części, wskazali bowiem, że sami nie odwiedzają powoda, z uwagi na obecność psa na jego podwórku, lub obawę przed posądzeniem o kradzież, a nie przez to, że pozwany nie pozwala im na składanie wizyt w domu zamieszkanym przez powoda.

Konflikt między pozwanym, a jego teściem W. W., powstały w dużej mierze na tle rozstania się pozwanego z żoną, nie powinien mieć większego wpływu na ocenę relacji między pozwanym a powodem. Nie sposób W. W. uznać za osobę bliską powodowi, dlatego ewentualne negatywne postawy pozwanego względem niego nie mogą być badane pod kątem tego, czy stanowią one wysoce naganne zachowania kierowane przez obdarowanego wobec osób bliskich darczyńcy, co w szczególnie uzasadnionych przypadkach może uzasadniać przyjęcie „rażącej niewdzięczności”.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut skarżącego dotyczący bezzasadnego oddalenia wniosków powoda o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego pulmonologa oraz biegłego psychiatry. Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, że wnioski te nie zmierzają do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesłanką roszczenia objętego pozwem o odwołanie darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, a nie ewentualne jego skutki, do wykazania których zmierza w zasadzie wniosek powoda. W zakresie, w jakim wniosek dowodowy dotyczył

opinii biegłego psychiatry teza dowodowa obejmowała również kwestię braku świadomości powoda przy zawieraniu umowy darowizny. Należy jednak wskazać, że podstawa faktyczna pozwu w ogóle nie obejmowała sytuacji sprzed, czy też z chwili zawarcia umowy darowizny między stronami procesu, w tym - w zakresie ewentualnych okoliczności dających się zakwalifikować jako wady oświadczeń woli. Sąd ma obowiązek rozpoznać sprawę w zakresie podstawy faktycznej pozwu i nie może wykroczać poza tę podstawę, co wynika z treści art. 321 § 1 k.p.c. Stąd wniosek dowodowy powoda wykraczający poza podstawę faktyczną pozwu musiał być oddalony jako bezzasadny.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji trafnie ustalił, że nie zachodził w tej sprawie przypadek rażącej niewdzięczności obdarowanego pozwanego umożliwiający powodowi, jako darczyńcy skuteczne odwołanie darowizny - stosownie do treści art. 898 § 1 k.c. W zakresie pojęcia „rażącej niewdzięczności” Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeprowadził prawidłowy wywód, powołując się przy tym na bogate orzecznictwo. Sąd Apelacyjny w całości podziela przytoczone w tym względzie stanowiska judykatury, a zatem ponowne przywoływanie ich w tym miejscu należy uznać za zbędne. W okolicznościach tej sprawy nie sposób było przyjąć, że postawę pozwanego wobec powoda cechuje jakakolwiek „niewdzięczność”, a tym bardziej o szczególnie wysokim nasileniu, którą ustawodawca określa jako „rażącą”.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c., kierując się przy tym identycznymi motywami, co Sąd Okręgowy odnośnie do zastosowania tego przepisu w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Należało mieć na uwadze złą sytuację finansową powoda (powód utrzymują się z emerytury w kwocie około 1500 zł łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym), a także jego trudną sytuację zdrowotną, która pociąga za sobą dodatkowe koszty. Nadto Sąd Apelacyjny uwzględnił charakter dochodzonego roszczenia i subiektywne przekonanie powoda o jego zasadności, również w kontekście wywiedzionej apelacji. Szczególny charakter żądania o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, żądania stanowiącego konsekwencję odwołania darowizny przez powoda względem pozwanego, uzasadnia uznanie za usprawiedliwione subiektywne przekonanie powoda o jego słuszności.